

# Maria Miśkiewicz

---

## Czy górny Orzec był wczesnośredniowieczną kolebką odrębności Mazowsza?

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 12/1, 5-14

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA MIŚKIEWICZ

**CZY GÓRNY ORZYC BYŁ WCZESNOŚREDNIOWIECZNĄ  
KOLEBKĄ ODREBNOŚCI MAZOWSZA?**

Na tak postawione pytanie nie jest łatwo odpowiedzieć. Źródeł historycznych nie ma prawie zupełnie, dane toponomastyczne są zawodne ze względu na swoją niejednoznaczną wymowę chronologiczną, pozostaje więc archeologia ze swoim zasobem danych i metod służących ich opracowaniu. I w tym przypadku sprawa nie jest jednak rozstrzygnięta definitywnie, i co więcej, pojawia się szereg nowych hipotez na temat początków państwowości polskiej i miejsca Mazowsza w powstającym systemie organizacji terytorialnej. Sadzę, że należy jednak ciągle weryfikować dawniejsze ustalenia, co pozwoli na nowo analizować procesy zachodzące na przełomie X i XI wieku. Trzeba w tym miejscu dodać, że choć w ostatnich latach znacznie zwiększyła się ilość źródeł archeologicznych, uzyskanych głównie na skutek badań prowadzonych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski (AZP), to przyrost danych nie zaowocował powstaniem nowych syntez, a nawet nie spowodował publikacji zebranych materiałów. Ostatnie podsumowanie stanu bazy źródłowej w odniesieniu do podjętego tu tematu podała E. Kowalczyk, zaznaczając na mapie 54 stanowiska wczesnośredniowieczne, wobec znanych dawniej 12 obiektów<sup>1</sup>. Oparła się na pracy magisterskiej na temat osadnictwa górnorzyckiego, lecz jak sama stwierdza, wiele z naniesionych przez nią na mapę stanowisk archeologicznych, to tak zwane „ślady osadnicze” (czyli w terenie potwierdza je tylko kilka, bądź zgoła 1 fragment ceramiki), inne nie zostały dobrze wydatowane<sup>2</sup> (E. Kowalczyk, s. 136). Tak więc przez 25 lat, które upłynęły od mojej pierwszej publikacji na ten temat<sup>3</sup> naprawdę przybyło nam więcej danych tylko o 11 nowych, stosunkowo pewnych punktach osadniczych w rejonie górnego Orzyca, żaden z nich jednak nie został zweryfikowany wykopaliskowo.

Na różną skalę rozpoznano w rejonie górnego Orzyca gród w Tańsku-Przedborach, (sondaż wykopaliskowy) dwie sąsiadujące z grodami osady

<sup>1</sup> E. K o w a l c y k, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Drwęcą a Pisą)*. Warszawa 2003, ryc. 18.

<sup>2</sup> T a m ż e, s. 136.

<sup>3</sup> M. M i ś k i e w i c z, *Mazowsze płockie we wczesnym średniowieczu*. Płock 1982.

(prospekcje powierzchniowe) oraz osiem cmentarzysk (dwa obiekty przebadane wykopaliskowo całkowicie, trzy częściowo, trzy powierzchniowo). Kolejny, znany w tym rejonie gród – w Grzebsku nie był badany, mimo, iż należy do obiektów o najstarszej metryce historycznej. Został bowiem wymieniony w tak zwanym fałszyfikacie mogileńskim, datowanym na około 1065 rok<sup>4</sup> jako jeden z kilkunastu grodów Mazowsza, który miał obowiązek płacić daninę klasztorowi benedyktynów w Mogilnie. Tak, jak i obiekt w Tańsku był on niewielki, otoczony jednym wałem pierścieniowatym, zamykającym przestrzeń o średnicy około 45 m. Z cmentarzysk na szczególną uwagę zasługują nekropole w Pokrzywnicy Wielkiej i w Łączynie Starym, które zostały przekopane całkowicie w zachowanej do czasów współczesnych części.

Prace wykopaliskowe na grodzie w Tańsku-Przedborach prowadzono w ramach badań realizowanych w latach 60-tych ubiegłego wieku przez pracowników Zakładu Atlasu Archeologicznego IHKM PAN. Wykonano przekop przez wał i stwierdzono, że obiekt ten należał do grodów jednoczłonowych, słabo umocnionych. Średnica majdanu wynosiła około 40 metrów, dookoły wał pierścieniowaty wzniesiono w konstrukcji drewniano-ziemnej, której rodzaj nie został rozpoznany. Zachowały się jedynie resztki oblicowania zewnętrznego skłonu kamieniami polnymi oraz warstwy gliny przemieszanej z piaskiem, pochodzące z warstw nasypowych. Wykonane analizy radiowęglowe pozwoliły ustalić przybliżoną datację grodu, który wzniesiono w X wieku i użytkowano do końca tego wieku<sup>5</sup>. Takie datowanie nie jest sprzeczne z dawniejszym, ustalonym na podstawie zebranego w trakcie badań materiału ceramicznego. Gród stanowił zapewne ośrodek miejscowego osadnictwa typu rodowego, a ceramika odkryta w trakcie wykopalisk poświadcza jego związek z osadnictwem typu wiejskiego. Analogiczne formy odkryto bowiem i na terenie osad i na pobliskich cmentarzyskach.

Osady znajdujące się przy grodach w Grzebsku i w Tańsku nie były badane wykopaliskowo, zebrano z nich jedynie materiał ceramiczny w trakcie penetracji powierzchniowych. Na jego podstawie można przypuszczać, że funkcjonowały jednocześnie z obiektami obronnymi, stanowiąc dla nich zaplecze osadnicze i gospodarcze. Są przypuszczenia, że gród w Grzebsku powstał po ustaniu osadnictwa w Tańsku, czyli około początku XI wieku i trwał może aż do XIV wieku<sup>6</sup>, choć za tak szerokimi ramami czasowymi jego funkcjonowania przemawia zbyt mało przesłanek.

O wiele bardziej wiarygodne dane co do chronologii badanych nad Orzycem stanowisk pochodzą z cmentarzysk. Wyczerpująco opublikowane nekropole

---

<sup>4</sup> Dyskusja co do daty powstania tego dokumentu nie jest ostatecznie zakończona. Jednak najwięcej danych przemawia za podaną datą.

<sup>5</sup> M. D u l i n i c z, *Jaki obrządek pogrzebowy panował na wczesnośredniowiecznym Mazowszu?* W: *Studia z dziejów cywilizacji*. Warszawa 1998, s. 103-113.

<sup>6</sup> E. K o w a l c z y k, *Dzieje granicy...*, s. 127.

w Pokrzywnicy i w Łączynie Starym, jak również opisy częściowo rozpoznanych cmentarzysk w Kitkach, Tańsku-Kęsosze<sup>7</sup> i Grzebsku<sup>8</sup>, dają przegląd uzyskanych w trakcie prac wykopaliskowych źródeł i choć ich interpretacja nie zawsze może się ostać, to ustalenia chronologiczne w części przypadków wydają się prawidłowe. Prace wykopaliskowe w Pokrzywnicy, a następnie w Łączynie Starym, rozpoczęte w 1961 roku, zapoczątkowały badania mikroregionalne w tej części Polski i przyniosły znaczące odkrycia. Były to pierwsze tak dobrze rozpoznane na Mazowszu północnym pochówki z obstawami kamiennymi, gdyż do tej pory archeologowie mieli do dyspozycji jedynie materiały z Mazowsza płockiego pochodzące z dawnych rozkopywań, prowadzonych jeszcze pod koniec XIX wieku i w początkach XX wieku. Dawniejsze opracowania nie podejmowały jednak na szerszą skalę problematyki społecznej, a co więcej właściwie nie zajmowały się określeniem przynależności kulturowej badanych obiektów oraz genezą zastosowanych w nich konstrukcji kamiennych. Ta sprawa zresztą do dziś nie doczekała się pełnego wyjaśnienia. Zatem przedstawiona poniżej ponowna ocena znanych od dawna materiałów, stanowi kolejną próbę podjęcia problematyki związanej z cmentarzyskami mazowieckimi doby wczesnego średniowiecza.

Prześledźmy dwa aspekty tego zagadnienia. Pierwszy wiąże się z analizą samych konstrukcji, drugi dotyczy wyposażenia pochówków umieszczonych w obstawach kamiennych. Przy czym zakładam, że ostatnie, krytyczne ustalenia co do chronologii tego typu cmentarzysk, dokonane przez T. Kordalę są dobrze udokumentowane i nie należy ich kwestionować<sup>9</sup>. W szczególności wydają się ważne ustalenia tego autora co do czasu i kierunku rozpowszechniania się takiej formy grobu na terenie Mazowsza. Przyjmuję więc, o czym także wspominałam w swoich pracach, że płaskie, szkieletowe cmentarzyska z obstawami kamiennymi z Podlasia są współczesne (o ile nie nieco starsze) od analogicznych cmentarzysk Mazowsza płockiego i należy je datować na XI-XII wiek<sup>10</sup>. Zatem kierunek pojawiania się tej formy grobu odnosi się do wektora „ze wschodu na zachód”, a nie jak to przyjmował L. Rauhut – z Mazowsza płockiego na Podlasie. Taki wniosek wymaga podbudowania. Zacznę w tym przypadku od analizy formy grobu, która to forma pojawia się na Mazowszu około połowy XI w. i jest związana z zastoso-

<sup>7</sup> J. Okulicz, *Dwa wczesnośredniowieczne cmentarzyska z grobami ciałopalnymi a problem obrządku pogrzebowego na północnym Mazowszu*. Wiadomości Archeologiczne. T. 29: 1963, z. 2, s. 105-118.

<sup>8</sup> B. Zawadzka-Antosik, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w obudowie kamiennnej w Grzebsku, pow. Mława*. Wiadomości Archeologiczne. T. 38: 1973, z. 3-4, s. 461-192.

<sup>9</sup> T. Kordala, *Podstawy chronologii wczesnośredniowiecznych cmentarzysk szkieletowych na północnym Mazowszu*. W: *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*. Lublin-Warszawa 2003, s. 303.

<sup>10</sup> M. Miśkiewicz, *Mazowsze wschodnie...; T a ż, Wczesnośredniowieczne cmentarzyska mazowieckie z grobami bez obstaw kamiennych*. Saeculum Christianum. R. 5: 1998, nr 1, s. 5-20.

waniem większych lub mniejszych kamieni do uformowania jamy grobowej oraz wypełniających, bądź nakrywających taką kamienną skrzynię jednej lub kilku warstw bruku. Sądzę, że mniej istotne są tu szczegóły konstrukcyjne zastosowane przy układaniu kamieni, a za ważniejsze uważam samo zastosowanie kamienia. Na ziemiach polskich jest to zjawisko rzadkie, za to powszechnie występuje na terenach Skandynawii i europejskiej części północno-wschodniej Europy, na Rusi i u niektórych plemion ugrofińskich. Być może, że istotną rolę przy wykształceniu się formy grobu odgrywało środowisko geograficzne, w którym albo brak było łatwo dostępnego surowca kamiennego (na przykład na lessach i czarnoziemach), albo zalegał on wszędzie, jako pozostałość epoki lodcowej (wszelkie moreny), albo był łatwy do pozyskania z różnych utworów skalnych. Na Mazowszu obfitość kamienia jest powszechna, występuje on w formach mniej lub bardziej rozdrobionych – od wielkich głazów narzutowych poczynając, a na drobnych żwirach kończąc. Jednak samo środowisko nie jest wystarczającym powodem do wykorzystania kamienia do budowy jamy grobowej. Chodzi przede wszystkim o środowisko kulturowe, czyli w odniesieniu do obrządku o tradycję grzebalną panującą na danym terenie w określonym czasie. W takim przypadku sprawa się bowiem komplikuje. Po pierwsze, ziemie polskie w X wieku przeszły przez gwałtowną zmianę obrządku pogrzebowego z ciałopalnego, (bądź bezśladowego) na obrządek szkieletowy, co wiązało się także ze zmianą form grobu (zanik kurhanów). Abstrahując od przyczyn tych zmian, wiemy, że powszechnym obrządkiem staje się chowanie zmarłych niespalonych, na płaskich cmentarzyskach, z czytelnym układem rzędowym. To zjawisko występuje na wszystkich ziemiach należących do wczesnopiastowskiego państwa polskiego, choć może dokładniej należałoby powiedzieć, że chodzi o granice państwa gnieźnieńskiego. Taka sugestia wynika nie tylko z aprobaty poglądów, które wiążą wprowadzenie inhumacji z przyjęciem chrześcijaństwa przez Mieszka I, ale również ze źródeł archeologicznych. O ile bowiem kurhanowa forma grobu utrzymuje się aż po XI wiek (a nawet i w XII w.) na Pomorzu, wschodnim Podlasiu, na Lubelszczyźnie i częściowo na Dolnym Śląsku, o tyle na pozostałych ziemiach, objętych jurysdykcją biskupstwa misyjnego w Poznaniu, pojawiają się groby płaskie, z jamą wkopaną w podłoże, w których składano zmarłych niespalonych. Jednak na Mazowszu, a szczególnie na Mazowszu północnym (nad górnym Orzycem) ta sytuacja nie jest tak klarowna. Wprawdzie wszędzie następuje pojawienie się rytuału szkieletowego, ale forma grobu w postaci obstawy kamiennej znacznie odbiega od tego, co obserwujemy na pozostałych ziemiach polskich. Poza tym i sama lokalizacja cmentarzy, niewielka liczba wypełniających je pochówków, a przede wszystkim pojawienie się w tym samym czasie płaskich cmentarzysk BEZ OBUDÓW<sup>11</sup> wskazuje na inne tradycje

---

<sup>11</sup> T. K o r d a l a, *Cmentarzysko z XI-XII w. w Płocku-Podolszczykach*. Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku. R. 1992, nr 15, s. 3-56; M. M i ś k i e w i c z, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska...*, s. 5-20.

sepulkralne. Na analogie skandynawskie zwracał ostatnio uwagę M. Dulinicz, ale swoje opinie odnosił głównie do pochówków ciałopalnych. Znaczne podobieństwa, choć i różnice w tego rodzaju obrządku zauważyła również T. Kiersnowska i C. Strzyżewski<sup>12</sup>, co wskazuje, że coraz bardziej prawdopodobna wydaje się obca proveniencja zwyczaju obstawiania grobów kamieniami. Przy takim podejściu do omawianego zagadnienia należy rozpatrywać szeroką prowincję pochówków w obstawach występujących nie tylko w Skandynawii, ale i na terenach wschodnich Białej Rusi oraz Finów (tak zwane groby grodzone), a także na ziemiach północno-wschodniej Słowiańszczyzny, szczególnie w strefie mieszania się wpływów skandynawskich, fińskich, i ruskich w okolicach Gniezdowa. Najbliższe ziemiom mazowieckim płaskie pochówki szkieletowe w grobach z obstawami kamiennymi pochodzą z Ratajczy<sup>13</sup>, choć sporadycznie obstawy kamienne występują nawet w Małopolsce (Złota Pińczowska), Wielkopolsce (Wierzenica)<sup>14</sup> i na Pomorzu Zachodnim (Zielonka)<sup>15</sup>. Pamiętać jednak należy, że omawiana tu „mazowiecka” forma grobu stanowi swoiste przetworzenie idei grobu kamiennego, gdyż przede wszystkim ma zastosowanie do pochówków szkieletowych, podczas gdy w większości przypadków w podanych wyżej regionach kamienne konstrukcje towarzyszą pochówkom ciałopalnym.

Dodatkowo, w grobach z obstawami kamiennymi, o wiele częściej, niż na innych terenach, spotyka się wśród pochówków szkieletowych groby ciałopalne, często składane na tych samych cmentarzach, w analogicznych obstawach grobowych i z analogicznym wyposażeniem. Pierwsza publikacja Ł. i J. Okuliczów na ten temat (1963) znalazła się na marginesie zainteresowań innych badaczy, choć czasem podejmowano ten wątek przy okazji innych rozważań<sup>16</sup>. Groby ciałopalne przeważają na Podlasiu, (Kuraszewo, Smolugi, Rybałty, Nie-wiarowo), brak ich na Mazowszu płockim, ślady ciałopalenia występują też w obiektach skupienia orzyckiego (Pokrzywnica, Łączyno, Grzebsk). A więc mamy do czynienia w takim przypadku nie tylko z przejmowaniem formy konstrukcji kamiennej, ale również z zachowaniem przynajmniej w części zwyczaju ciałopalenia.

Dla podbudowania tych wniosków prześledzimy kolejną kategorię zjawisk, związanych ze sposobem wyposażania pochówków. Za przykład posłu-

<sup>12</sup> M. Dulinicz, *Jaki obrządek pogrzebowy...*, s. 107.

<sup>13</sup> I. V. Birula, *Kurgany u der Ratajčicy*. W: *Drevnie Slavjane i ich sosiedy. Materialy po archeologii SSSR*. Moskwa 1970, nr 176, s. 120-122.

<sup>14</sup> W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, A. Łosińska, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski historycznej*. T. 7. Poznań-Toruń 1995.

<sup>15</sup> C. Strzyżewski, *Wczesnośredniowieczne groby szkieletowe w obudowie kamiennej w Zielonce województwo poznańskie*. *Studia i Materiały Historyczne*. T. 3. Gniezno 1990, s. 177-197.

<sup>16</sup> T. Kiersnowska, *O pochodzeniu rodu Awdanów*. W: *Spoleczeństwo Polski Średniowiecznej*. T. 5. Warszawa 1992, s. 57-72.

żą cztery dobrze przebadane cmentarzyska z nad górnego Orzycza. W Pokrzywnicy wyeksplorowano 31 pochówków w grobach w obstawach kamiennych. Poza tym na tej nekropoli wystąpiły 4 obstawy puste, nie zawierające żadnych śladów pochówku i kilka skupisk przepalonych kości ludzkich. Na niezwykle obfite wyposażenie składały się: 4 miecze, 5 grotów oszczepów, grot włóczni, groty strzał, 3 ostrogi, klucz, krzesiwa, osełki z łupku i z piaskowca, fragmenty trzech mis brązowych, 3 monety, żelazna szpila z kółkiem, noże, wiadra, kółka brązowe z okuciami z blachy brązowej, przęśliki gliniane i z łupku oraz ozdoby: kabłączki, paciorki, pierścionki, sprzączki i guziczek dzwoneczkowaty. Z Łączyna Starego z zachowanych 65 grobów wydobyto 4 groty włóczni, groty strzał i 1 ostrogę oraz noże, krzesiwa, osełki, przęślik z różowego łupku, wiadro, dłutko żelazne. Wśród ozdób przeważały kabłączki srebrne, platerowane, cynowe i brązowe, odkryto też pierścionki z taśmy brązowej i sprzączki żelazne. Z kolei na trzecim cmentarzysku z tego rejonu zlokalizowanym przy grodzie w Grzebsku odkryto 16 grobów, z których dwa były obiektami ciałopalnymi. Pochówki ciałopalne należały do dzieci i złożono je w analogicznych dla grobów dorosłych jamach, zabrukowanych kilkoma warstwami niewielkich kamieni polnych. W wyposażeniu obu grobów dziecięcych wystąpiły niespalone kości zwierzęce, oraz w przypadku młodszego dziecka ułamek naczynia, analogicznego do pozostałej ceramiki z cmentarzyska. Odkryciem niezwykle okazał się wyeksplorowany w męskim grobie szkieletowym kostur z kościaną, dwudzielną rączką, zdobioną ornamentem geometrycznym oraz z zachowanym szpiculcem żelaznym z obejmą do umocowania dolnej części kostura. Do jego drzewca była przymocowana sakwa ozdobiona plakietką z drewna obitego blachą srebrną. Na blasze znajdował się wypukły relief przedstawiający trzy postaci połączone dłońmi, przedzielone motywem kolumn. Znaleździło to uważane jest za pozostałość kostura pielgrzymiego, bądź laski opackiej<sup>17</sup>, a sama plakietka ma bliższe analogie w cynowym znaku pielgrzymim z przedstawieniem Trzech Króli z II połowy XII w., znalezionej we Wrocławiu<sup>18</sup>.

Około połowa odkrytych w Grzebsku grobów była wyposażona, znaleziono tam jeden miecz (w drewnianej pochwie zakończonej okuciem brązowym), grot oszczepu, 2 ostrogi oraz krzesiwo, 2 noże, nożyce żelazne i osełkę kamienną. Na mieczu zachował się zniekształcony napis IN NOMINE, poświadczający zachodnioeuropejską proveniencję głowni. Poza tym w wyposażeniu innych

---

<sup>17</sup> B. Zawaadzka-Antosiak, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w obudowie kamiennych w Grzebsku, pow. Mława*. Wiadomości Archeologiczne. T. 38: 1973, z. 3-4, s. 461-192; E. Dąbrowska, *Zagadkowy grób pielgrzyma z Grzebska koło Mławy*. W: *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*. Warszawa 2003, s. 281-287.

<sup>18</sup> J. Gilewska-Dubis, *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*. Wrocław 2000, s. 199.

grobowo odkryto noże i krzesiwa, osełki kamienne, kabłączki, pierścionki, paciorki szklane i bursztynowe oraz guziczek dzwoneczkowaty z brązu.

Kolejne cmentarzysko z grobami w obstawach kamiennych z Tańska-Przedborów znajdowało się w sąsiedztwie tamtejszego grodziska. Przebadano na nim 40 pochówków w obstawach kamiennych, a wśród nich znaleziono również dwa groby ciałopalne. W wyposażeniu i na tym cmentarzysku odkryto broń w postaci grotów włóczni i strzał, oraz krzesiwa, wiadra, przęślik z różowego łupku i osełkę z szarego łupku, wiele noży, a także okucia pasa i ozdoby. Do nich zaliczyć trzeba 34 kabłączki: srebrne, posrebrzane, platerowane, z cyny i brązu, 3 zausznice srebrne, a także paciorki szklane, srebrne i z kamieni półszlachetnych. Wśród ceramiki jedno z naczyń nawiązuje do form produkowanych na terytorium pruskim.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że:

1. cmentarzyska znad Orzyca wykazują znaczną różnorodność wyposażenia, które poświadczą także zasoby majątkowe miejscowej ludności
2. wśród okazów broni występują importy zachodnioeuropejskie i skandynawskie
3. unikatowe dla ziem polskich są znaleziska trzech mis brązowych.
4. równie unikatowym znaleziskiem jest klucz z najbogatszego pochówku w Pokrzywnicy oraz kostur i sakwa pielgrzymia z Grzebska.
5. wśród ozdób przeważają formy znane ze Słowiańszczyzny wschodniej. Niektóre inne wytwory również nawiązują do tego kręgu (osełki i przęśliki z różowego łupku, produkowane w okolicach Owruca na Rusi Kijowskiej).
6. Na przebadanych cmentarzyskach skupienia orzyckiego spotyka się groby ciałopalne.

Kolejne zagadnienie dotyczące omawianych pochówków wiąże się z datowaniem zachowanego w nich wyposażenia. Drobiazgową analizę przeprowadził ostatnio w tym zakresie T. Kordala (2003, s. 306), dochodząc między innymi do wniosku, że w podwójnym grobie z cmentarzyska w Tańsku –Przedborach mógł być pochowany (wraz z żoną) właściciel skarbu srebrnego odkrytego w Brzozowie Nowym, położonego w odległości 5 km od Tańska. Wystąpiły tam bowiem analogiczne okazy ozdób, częściowo uszkodzonych, jak to się zwykle działo w XI-wiecznych skarbach siekańcowych, a w odniesieniu do pochówku kobiety, umieszczonych w woreczku koło pasa, zamiast w zwykłych miejscach jako ozdoby ciała i stroju. Cały rząd grobów w Tańsku wraz z omawianym pochówkiem podwójnym może być zdaniem tego badacza precyzyjnie odniesiony do II połowy XI wieku<sup>19</sup>. Podobnie trzeba by datować i pozostałe obiekty, czyli odnieść je do II połowy XI wieku, z ewentualnym rozszerzeniem tego datowania do początków XII wieku.

<sup>19</sup> T. K o r d a l a, *Podstawy chronologii...*, s. 306.



Co zatem wpłynęło na tak wyraźną odrębność regionalną analizowanego tu obszaru i jak wytłumaczyć rysującą się na cmentarzyskach specyfikę? Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na proveniencję owych różnic. Jeśli chodzi o konstrukcje grobowe, nasuwają się analogie skandynawsko-bałtyjskie. Gdy chodzi o broń, ważną grupę stanowią okazy zachodnioeuropejskie. Misy brązowe wytwarzano w środowisku nadreńskim, a największe ich skupienie znajduje się na Sambii oraz na wybrzeżach Bałtyku. Poza wyrobami miejscowymi, ozdoby i przedmioty użytku codziennego, (na przykład przęśliki, osełki) pochodzą z wytwórni kijowskich, a także z warsztatów północno-wschodniej Słowiańszczyzny. Wszystko to prowadzi do wniosku, że osadnicy z nad górnego Orzyca przybyli tu z obszarów pogranicza bałtyjsko-słowiańskiego, o korzeniach także skandynawskich (może z ziemi smoleńskiej?), gdzie taki konglomerat kulturowy był codziennością. Wobec tego powstaje kolejne pytanie kto i dlaczego ściągnął nad Orzyc tę grupę. Jej znaczne bogactwo wskazuje, że nie byli to ludzie, szukający swojego miejsca do życia. To nie biedni rolnicy i hodowcy, a ludzie majątni, dobrze uzbrojeni, zapewne stanowiący ówczesną elitę społeczną. Nasuwa się oczywisty wniosek, że ich pozyskanie musiało się wiązać z szerszym zamysłem politycznym, a w odniesieniu do Mazowsza mogło to dotyczyć jedynie Mieclawa. O ile Bolesław Chrobry miał drużynę rycerzy, których materialnym potwierdzeniem jest cmentarzysko w Lutomierniku pod Łodzią, o tyle walczący o władzę Mieclaw mógł ściągnąć inną grupę, stanowiącą militarne zaplecze jego ambicji. W „Kronice Polskiej” Gall Anonim stwierdza, że „*Mieclaw ufny w odwagę swego wojska, a nadto zaślepiony żądzą zgubnej ambicji, próbował zuchwale sięgnąć po to, co mu się nie należało*”<sup>20</sup>.

Jeśli chodzi o grody, to zwraca uwagę niezbyt silne ich ufortyfikowanie. Początkowo zapewne Tańsk był ośrodkiem tego osadnictwa, a nawet ośrodkiem dyspozycyjnym samego Mieclawa. Niezbędne byłoby zatem dalsze rozpoznanie tego obiektu dla dokonania ewentualnych korekt chronologicznych (w górę) co do czasu jego użytkowania. Wydaje się, że mógł on trwać przynajmniej do końca życia Mieclawa, czyli do połowy XI wieku, a założone w okolicy cmentarze byłyby wyrazem rozwoju osadnictwa poza tę datę. Przebywając w najbogatszym ówczesnie rejonie Mazowsza, Mieclaw stąd mógł zarządzać swoim księstwem, szukać sprzymierzeńców, a przede wszystkim sposobie się do obrony z dala od wrogów. Rejon górnego Orzyca leżał przy tym na szlaku handlowym prowadzącym z Rusi ku Prusom i nad Bałtyk, a skarb z Brzozowa taką drogę potwierdza. Dlatego wybór miejsca pod ewentualne osiedlenie najmniejszej drużyny robi wrażenie dobrze przemyślanej akcji. Wówczas cmentarzyska z nad Orzyca byłyby odbiciem osadnictwa wojskowego, którego drużynnicy towarzyszyli swojemu panu w kolejnych wyprawach wracając do domów w mo-

---

<sup>20</sup> A n o n i m t z w. G a l l, *Kronika Polska*. Przekł.: R. G r o d e c k i. Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 48.

mentach pokoju. Stają się w takim kontekście zrozumiałe puste obstawy grobów, w których nie zdołano złożyć członków drużyny poległych lub zaginionych z dala od miejsca zamieszkania. Analogicznie cmentarzysko w Lutomiersku, kryjące szczątki drużyny ruskiej Bolesława Chrobrego nie zostało założone w głównych ośrodkach państwa – w Gnieźnie, czy Poznaniu, ale jednak „na uboczu”. W I połowie XI wieku na Mazowszu nie było jeszcze dużego ośrodka władzy. Kończył się czas Bródna na prawym brzegu Wisły, dopiero powstawał Płock. Osadnictwo było rozproszone, a o ziemie Mazowsza walczyli nie tylko Mieszko i Bolesław, ale i Kazimierz Odnowiciel, a przede wszystkim także książęta ruscy na czele z Jarosławem. Ten ostatni wyprawiał się przecież dwukrotnie aż nad Wisłę (do „Czerniczka”), on też stoczył zwycięską bitwę z Miecławem, rozbijając jego hufce.

Natomiast trzeba przyjąć, że po śmierci Miecława (w 1047 r.) obszar jego dawnych wpływów został przyłączony do państwa polskiego i włączono go do polskiej jurysdykcji kościelnej. Dlatego gród w Tańsku upadł, a nowo powstały obiekt w Grzepsku został przypisany klasztorowi w Mogilnie. Ten związek może pośrednio poświadczać znaleziony na tamtejszym cmentarzysku kostur pielgrzymi. Nie sądzę jednak, by znalezisko to dotyczyło jakiegokolwiek przeora, jak chciałaby E. Dąbrowska. Przeor pochowany na pogańskim cmentarzu z grobami w obstawach kamiennych? To chyba nazbyt karkołomna hipoteza.

Odrębność Mazowsza utrzymywała się dość długo, ostatecznie inkorporowano je Korony dopiero w 1526 roku, ale początki tego procesu sięgają czasów tworzenia piastowskiej organizacji państwowej i kościelnej. Historia Miecława była zapewne jednym z epizodów w walce o jedność terytorialną kraju, ale znaczne wpływy obce, tak widoczne w materiale archeologicznym, na długo utrudniły spełnienie takiego zamysłu.

## UPPER ORZYC IN THE EARLY MIDDLE AGES

### Summary

The article concerns a re-examination of the results of micro-regional investigations conducted in the 1960s in the region of the upper Orzyc river in northern Mazovia. Here lies Grzepsk, one of the largest Polish strongholds mentioned in the historical documents – in the so-called Mogilno Forgery (written c. 1065 in order to define the tithes which the monastery of Mogilno should receive). In the same region, there is a second, even older, stronghold at Tańsk-Przedbory and several cemeteries of graves with stone kerbs. In the vicinity there has also been found a hoard of silver, containing cut silver and coins, which had been deposited in the ground about 1040. The stronghold at Tańsk and several of the cemeteries have been excavated, and the whole area around has been fieldwalked as part of the AZP project, which has provided additional evidence.

This settlement concentration most probably constitutes the remains of a foreign ethnic group from whom the rite of building graves with large boulders and covered with a cobbled pavement had been borrowed. The dead were laid unburnt in such graves, but cremation graves are also found in all the cemeteries of the region. All graves were copiously supplied with arms, imported goods and many personal ornaments, which differentiate these graves from others in Mazovia, even those with similar stone kerbs. For example bronze bowls and swords of western European origin have been found here, as well as many items from East Slav territory. It seems likely that this population was connected with retinue of mercenaries, the members of which had come, together with their families, at the invitation of Miecław from the areas of mixed Scandinavian-Baltic-Finnic-Slav settlement in the Smolensk region. Masław, who benefited from the rebellion against the newly-formed Polish state, had intended to construct an independent kingdom in Mazovia. Although he was unable to put these plans into operation, the cultural contribution of the warriors he attracted to the area had an influence on the cultural picture of Mazovia for a long time.

*Transl. by Paul Barford*